

T.A. Zajkowski

"Griechische Kirchenväter", Hans Freiherr von Campenhausen, Stuttgart 1960 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 4/2, 403-406

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

prawdy dogmatycznej, moralnej, ascetycznej czy społecznej. Ten sposób informuje dokładnie o dziełach i poglądach, aczkolwiek nie ukazuje ani wzajemnych wpływów ani nie sygnalizuje o istniejących jeszcze problemach i nie pobudza do ich poszukiwania i rozwiązywania.

Należy życzyć autorowi, aby jaknajrychlej ukazały się dalsze tomy *Patrology* i aby ktoś podjął się przetłumaczenia tego dzieła na język polski, by nie tylko grupka specjalistów mogła się rozkoszować wszechstronnie opracowywanym dziełem, lecz szersze kręgi czytelników mogły dokładnie się zapoznać z przeszłością Kościoła w dziedzinie literatury.

ks. T. A. Zajkowski

Hans Freiherr von CAMPENHAUSEN: Griechische Kirchenväter, Stuttgart 1961, str. 172; Lateinische Kirchenväter, Stuttgart 1960,

Wydawnictwo *Urban Bücher* — *Die wissenschaftliche Taschenbuchreihe* pod kierownictwem profesora uniwersytetu heidelberskiego — Fritza Ernsta, specjalizuje się w publikowaniu osiągnięć naukowych wielu specjalistów z zakresu historii. Tom 14. oraz 50. tego wydawnictwa stanowi praca naukowa protestanckiego patrologa, znanego z wielu publikacji, Campenhausena, już na wiele lat przed wojną dał się poznać jako wnikliwy badacz i znakomity znawca dzieł okresu wczesnochrześcijańskiego.

Czytając oba tomy Campenhausena odczuwa się rozległą i dogłębną wiedzę autora w zakresie omawianego przedmiotu i jego cenny zmysł syntetyczny. Czytelnik chcący zapoznać się z patrologią nie jest jednak przytłoczony ogromnym balastem bibliograficznym, aczkolwiek z każdego zagadnienia, nawet na pozór drobnego i nie wiele znaczącego, można wnioskować o biegłości autora w całej literaturze. Równocześnie też każdy znawca patrologii w pełni jest zadowolony z podawanej literatury. Campenhausen bowiem w nadzwyczaj lekki a inteligentny sposób umie podać zarówno literaturę źródłową jak i jej opracowania. Czyni to nie na sposób suchej relacji katalogu, lecz podaje w pełnym zdaniu, gdzie niejednokrotnie jednym tylko wyrazem szkicuje charakter przytoczonej pozycji naukowej lub swoją o niej opinię. Np. w zakończeniu rozdziału o Origenesie przytoczona jest literatura w następujący sposób: „Stare wydania dokonane przez de la Rue (1733—59) i Lommatzscha (1831—48) obecnie są niewystarczające i są — począwszy od r. 1899 — stopniowo zastępowane przez Berliner Akademieausgaben w „Griechische christlichen Schriftstellern”. Ważny jest nowoodkryty i wydany przez Jean Scherer’a protokół dyskusji „Entretien d’Origèn avec Heraclide” (Paris 1949). Literaturę na temat Origenesa ledwo można obecnie przejrzeć; nie mniej jednak po starszym, obfitym w materiał, przedstawieniu dokonany przez E. R. Redepenninga (1841—46) oraz nowszym i bardziej eleganckim, dokonany przez E. de Faye’a (3 tomy, Paris, 1923—28) brak jest naukowego i zadawalającego syn-

tetycznego ujęcia. Podstawowe, dla zrozumienia stosunku do ówczesnej filozofii, opracowanie dał Hal Koch, *Pronoia und Paideusis. Studien über Origenes und sein Verhältnis zum Platonismus* (1932), oraz wielce pomocne w tym względzie dzieło A. Miura-Stange, *Celsus und Origenes. Das Gemeinsame ihrer Weltanschauung* (1926). W. Völker, *Das Vollkommenheitsideal des Origenes* (1931) stara się interpretować nazbyt jednostronnie z punktu pobożności i domniemanej mistyki Origenesa. ... Szczególnie owocne są francuskie opracowania Origenesa: *La jeunesse d'Origène* (Paris 1935); J. Daniélou, *Origène* (Paris 1948); H. de Lubac, *Histoire et esprit. L'intelligence de l'Écriture d'après Origène* (Paris 1950); H. Crouzel, *Théologie de l'image de Dieu chez Origène* (Paris 1956); itd. Niebezpieczeństwo tkwi tutaj częstokroć w zbyt dużym podkreśleniu specyficznie kościelnego i sakramentalnego, katolickiego punktu widzenia. Najlepszym i rzeczowym zorientowaniem służy Hal Koch (Art. Origenes 5) w: *Pauly-Wissowa-Krolls Realencyklopädie XVIII 1(1909)1036 nn.*"

Spośród kilkudziesięciu pisarzy starożytności chrześcijańskiej uwzględnianych przez wszystkich patrologów, Campenhausen opracował zaledwie 12 pisarzy Kościoła greckiego i 7 Kościoła łacińskiego, a mianowicie: Justyna, Ireneusza, Klemensa Aleksandryjskiego, Origenesa, Euzebiusza z Cezarei, Atanazego, Bazylego, Grzegorza z Nazjanzu, Grzegorza z Nisy, Synezyusza z Cyreny, Jana Chryzostoma, Cyryla Aleksandryjskiego, Tertuliana, Cypriana, Laktancjusza, Ambrożego, Hieronima, Augustyna i Boetiusza. Zastanawiające jest, że Campenhausen tak samo gruntownie opracował i niemal tyle samo miejsca poświęcił Synezyuszowi, Euzebiuszowi, Laktancjuszowi i Boetiuszowi — co innym, nawet Wielkim Ojcom Kościoła greckiego i łacińskiego szczególnie opracowywanym w tradycyjnych Patrologiach. Już samo to zestawienie wskazuje na indywidualne podejście Campenhausena do pojęcia: kto to jest Ojciec Kościoła. Otóż przy Laktancjuszu wyraźnie zaznacza autor, że nie jest on wcale wielkim teologiem, a przy Synezyuszu — że nawet nie jest on pisarzem kościelnym w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, nie mniej jednak poświęca im wiele miejsca zwracając uwagę głównie na ich rolę w Kościele i dla Kościoła. Kościół w ujęciu Campenhausena — aczkolwiek nie w dosłownym wyrażeniu się — przedstawia się obecnie jako lud Boży w konkretnej rzeczywistości kulturalnej, społecznej i politycznej, posiadający swoje wierzenia, środki uświęcania i zbawienia oraz swój stosunek do nauki. Mimo przytoczenia tradycyjnej definicji Ojca Kościoła na samym wstępie — Campenhausen dokonuje takiego a nie innego wyboru 19 Ojców spośród wielu innych. Według niego patrologia nie jest historią literatury starochrześcijańskiej, ani historią dogmatów, ani też historią pewnej tylko grupy wyznaniowej: to też wybranych przez siebie Ojców opracowuje w niespotykany gdzie indziej sposób.

Oto możliwie dokładnie przedstawia biografię omawianego pisarza żyjącego w ściśle określonych warunkach geograficznych, kulturalnych i historycznych, które zdecydowanie oddziaływały na jego psychikę i umysłowość. A to z kolei zdecydowanie wpływało na powstawanie poszczególnych dzieł będących odbiciem jakiegoś przeżycia i zawierających doniosłe myśli dla wykształtowania się takiej rzeczywistości kościelnej, jaką obecnie posiadamy. W tym znaczeniu — o ile wpływ ich był znaczny — omawiani przez Campenhausena pisarze są Ojcami Kościoła, chociaż nie do wszystkich z nich stosuje się tradycyjna definicja, dzieło natomiast Campenhausena nie jest tylko historią literatury lub historią dogmatów, lecz autentyczną patrologią: nauką o życiu, pismach i nauce Ojców Kościoła. Tutaj właśnie jest tajemnica poświęcenia wiele uwagi i miejsca Laktancjuszowi, Boetiuszowi, Euzebiuszowi i Synezjuszowi. Każdy z nich w swoisty, jemu tylko charakterystyczny i bezprecedensowy sposób wniósł coś nowego do znanej nam dobrze rzeczywistości Kościoła. I tak, gdy uprzednio zastanawiano się wiele nad stosunkiem państwa do Kościoła, to u wymienionych autorów widać oddolne zainteresowanie tym samym tematem, a mianowicie sprecyzowane jest pojęcie obowiązku obywatela wobec społeczeństwa, wśród którego żyje i wobec państwa (Synezjusz), państwa wobec swych obywateli należących do Kościoła (Laktancjusz), władzy państwowej wobec organizacji kościelnej (Euzebiusz), pielęgnowania kultury i nauki przez wierzącego obywatela, który nawet jest członkiem rządu (Boetiusz). A są tak samo ważne w strukturze kościelnej elementy, jak rozwijanie nauki teologicznej (Klemens i Origenes), przekazywanie tradycji (Ireneusz) czy kultywowanie poezji dogmatycznej (Grzegorz z Nazjanzu) lub jakikolwiek inny aspekt Kościoła.

Campenhausen dokładnie podkreśla i wyodrębnia różnice zachodzące między poszczególnymi Ojcami. Baczność zwraca uwagę na to, co nowego i doniosłego wniósł na trwałe swoją działalnością literacką w dorobek myśli chrześcijańskiej poszczególny Ojciec. Wszystko to sprawia, że każdy rozdział w obu tomach odpowiada na istotne pytania: kim był dany Ojciec? Jakie zajmował stanowisko w Kościele? Kiedy i gdzie żył? Jakie przeżycia spowodowały napisanie poszczególnego dzieła? Jaka jest istotna treść wspomnianego dzieła? Co nowego wniósł w rozwój świadomości kościelnej? Jeszcze inną cechą książki Campenhausena jest to, że zwraca ona uwagę na problemy, jakie jeszcze należy opracować i sama staje się powodem wysuwania przez czytelnika nowych pytań: np. co wpłynęło na Synezjusza, że mimo wielorakich oporów zdecydował się na przyjęcie biskupstwa i na chrzest? Gdzie tkwią przyczyny przewrażliwienia Grzegorza z Nazjanzu? Jak tłumaczono znak, jaki Konstantyn Wielki kazał umieścić przed bitwą z Maksencjuszem na sztandarach i na tarczach? Jak narastały i rozwijały się cechy psy-

chiczne Tertuliana w okresie przedmontanistycznym, które spowodowały jego konflikt z otoczeniem i przejście do obozu montanistycznego?

Wydaje się, że książka Campenhausena ma wszystkie dane ku temu, aby się stać podręcznikiem dla historyków, patrologów, dogmatyków i studentów teologii.

Ks. T. A. Zajkowski

O. Romuald GUSTAW OFM: *Rozwój pojęcia historii Kościoła od I do XVIII wieku.* Poznań—Warszawa—Lublin 1965, ss. XXXIII + 101

Jest to rozprawa habilitacyjna z zakresu historiografii kościelnej przyjęta przez Wydział Teologiczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Autor od kilkunastu lat pełni funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej K. U. L. i znany jest jako wybitny bibliograf. Obecnie daje się poznać jako specjalnie zainteresowany zagadnieniami metodologicznymi w zakresie historiografii kościelnej. Cała praca, poprzedzona wstępem uzasadniającym potrzebę bliższego zapoznania się z problemem koncepcji historii Kościoła w rozwoju historycznym i analizującym najgłówniejsze pozycje bibliograficzne związane z tym tematem, podzielona została na cztery rozdziały, stosownie do czterech przez autora wyodrębnionych okresów w procesie rozwojowym omawianego zagadnienia; zakończenie pracy obejmujące 5 stron tekstu stanowi krótką syntezę poprzednich rozważań. W końcu załączony został indeks „nazw osobowych”, podwójne streszczenie w języku francuskim i niemieckim, i wreszcie spis rzeczy. Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługuje umieszczona na czele rozprawy bibliografia z odpowiednim podziałem na poszczególne grupy, odnoszące się w sposób wyodrębniony do wstępu i każdego rozdziału. Autor pod tym względem wykazał niezmierną staranność, dzięki której wykaz bibliograficzny zgodnie z założeniem może uchodzić za wyczerpujący.

Podjęty i opracowany przez autora temat stanowi pierwszą tego rodzaju próbę w historiografii kościelnej; dlatego uważamy za bardzo pożyteczne dokładniejsze zaznajomienie się z treścią rozprawy według podziału przez autora metodycznie uzasadnionego.

We wstępie podkreśla autor aktualność szeregu problemów związanych z historią Kościoła, jako dyscypliny naukowej, której zadanie m. in. polega i na wyjaśnieniu oraz uzasadnieniu istoty i koncepcji samego Kościoła ze względu na szerokie w dobie dzisiejszej zainteresowania samą ideą Kościoła zwłaszcza wobec niezwykle ożywionego ruchu ekumenicznego w całym chrześcijaństwie. Od wielu już lat, podobnie jak w historii ogólnej, tak i w historiografii kościelnej żywo dyskutuje się nad kwestiami metodologicznymi, w których na czoło wysuwają się zagadnienia związane z istotnym pojęciem historii Kościoła, jej charakterem, zadaniami i celowością. Można przy tym równocześnie stwierdzić zachodzące ostatnio zmiany kierunku metodologicznego w zakresie